

PRENUMERATA:

w Łodzi:

Rocznie	rs. 6
Półrocznie	rs. 3
Kwartalnie	1 k. 50
Miesięcznie	— 50

w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:

Rocznie	rs. 8
Półrocznie	rs. 4
Kwartalnie	— 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.”

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

KALENDARZYK.

Dziś: Siedmiu Bol. N. M. P.
 Jutro: Januariusz Bis.
 Wschód słońca o godz. 5 min. 28. Zachód o godz. 6 min. 25.
 Długość dnia godz. 12 min. 58. Ubyło dnia godz. 3 min. 23.

Biuro Redakcyi i Administracyi
 ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
 Adres telegraficzny:
 „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Freundlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wracicie ośmiu powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
 Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
 Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresem po rs. 2 miesięcznie.
 Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

HANDEL ZEWNĘTRZNY ROSYI.

Rok bieżący okazuje się bardzo pomyślnym dla handlu zewnętrznego Rosyi. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy wywóz z Rosyi europejskiej dosięgnął 191,065,000 rs., w porównaniu z rokiem przeszłym więcej o 61,004,000 rs., czyli o 46.9%, podczas gdy przywóz zmalał o 13,462,000 rs., czyli o 9.8%, a mianowicie przywieziono przez granicę europejską towarów za 124,144,000 rubli.

Stosunek pomiędzy wywozem i przywozem układał się z każdym miesiącem coraz korzystniej dla Rosyi, a w dniu 1 (13) czerwca przewyżka wywozu tego-rocznego nad przywozem doszła już do 66,921,000 rs. czyli do 53.9%. Wywóz powiększył się stale w porównaniu z rokiem 1886, jak o tem przekonują następujące zestawienie cyfr wyobrażających wartość towarów wywiezionych:

	Artykuły żywności.	Materiały surowe i półwyroby.	Zwierzęta.	Wyroby.
Styczeń	1886 16,818	9,281	609	473
	1887 16,869	15,960	788	392
Luty	1886 11,225	7,835	681	760
	1887 15,423	14,780	597	507
Marzec	1886 16,347	6,253	905	2,029
	1887 19,054	12,635	394	780
Kwiecień	1886 14,863	9,098	456	661
	1887 24,862	11,007	450	2,660
Maj	1886 18,483	11,196	508	1,310
	1887 38,856	13,952	342	2,077

Całość wywozu w tysiącach rubli

	1886	1887
Styczeń	27,181	34,009
Luty	20,501	35,307
Marzec	25,804	32,813
Kwiecień	25,078	38,979
Maj	31,497	49,957
razem	130,061	191,065

Najbardziej powiększył się wywóz w maju, mianowicie o 18,460,000 rubli w porównaniu z rokiem przeszłym a z wyszczególnionych powyżej pięciu grup towarów, najznaczniejsze powiększenie wywozu wykazują artykuły żywności, mianowicie o 36,058,000 rubli, czyli o 46.4% w ciągu pięciu miesięcy a o 15,103,000 rs. w maju. Zauważyć jednak należy, że silny spadek cen zboża, zajmującego główne miejsce w tej grupie towarów a także zwiększenie wywozu gatunków tańszych, obniżyły ogólną wartość wywozu, tak, że wzrost ilościowy był jeszcze pokaźniejszy. Powiększył się wywóz wszystkich rodzajów zboża, jak to widać z następującej tabelki:

	w. w. od 1 stycz. 1886	do 1 stycz. 1887	do 1 stycz. 1886	do 1 stycz. 1887
Pszemica	26,004	32,725	26,652	36,366
Żyto	19,718	20,181	14,581	22,177
Jęczmień	4,956	17,154	3,333	10,818
Owies	6,217	17,257	4,804	12,147
Kukurudza	5,368	14,966	3,917	9,609
Groch	519	1,561	459	1,420
Kasza	69	301	112	409
Mąka	1,624	1,411	2,707	2,292
Rozmaita zboża	2,674	3,634	1,652	2,410
razem	67,489	119,200	68,167	97,648

Spadek cen zboża przybrał największe wymiary w miesiącach ostatnich, gdy rozjaśniły się widoki urodzajów, obiecujących wszędzie więcej niż zadowalniające zbiory. Wobec silnego spadku cen trudno przewidzieć, czy utrzyma się nadal wzrost wywozu zboża z Rosyi.

Powiększył się także wywóz jaj z 128,696,000 sztuk na 184,654, (z 2,075,000 r. na 2,858,000 r.), masła z 45,000 pudów na 60,000 (490,000 r. na 627,000 r.), ryb z 121,000 p. na 162,300 p. (z 483,000 r. na 665,000 r.), tytoniu z 25,000 p. na 92,300 p. (z 545,000 r. na 746,000 r.) i papierosów z 6,828,000 sztuk na 8,844,000 (z 66,000 r. na 85,000 r.). Zmniejszył się wywóz spirytusu z 353,963,000 stopni-wiader na 344,829,000 (z 5,364,000 r. na 4,451,000 r.), cukru rafinady i mączki z 2,628,000 p. na 1,294,000 p. (z 8,103,000 r. na 5,001,000 r.), melasu z 951,000 pud. na 217,000 pud. (z 746,000 r. na 172,000 r.), kawioru z 24,000 p. na 12,200 p. (z 378,000 r. na 309,000 r.) i masła z 73,000 p. na 42,000 p. (z 318,000 r. na 204,000 r.).

Wywóz materiałów surowych i półwyrobów powiększał się stale przez pierwsze

trzy miesiące przeszło o 6 milionów, przez dwa następne tylko o 2 i 3 miliony, a ogółem powiększył się o 24,401,000 rubli czyli o 55.6%. Zmniejszył się wywóz bardzo niewielu towarów z tej grupy, głównie jedwabiu surowego z 999 na 397 tysięcy rubli, przędzy bawełnianej z 16 na 5 tys. rubli, olejów mineralnych, smarów i odpadków naftowych. Większa część płodów surowych i półwyrobów wykazała bardzo znaczne powiększenie wywozu a mianowicie wywieziono od 1 stycznia do 1 czerwca:

	tys. pudów 1886	1887	tys. rubli 1886	1887
Lnianych	2,863	4,956	15,719	26,998
Konopi	411	789	1,371	2,308
Pakal konopnych	820	1,690	3,980	8,159
Przędzy konopnej	92	129	267	357
Wetny w rozm. post.	31	58	128	359
Drzewa	102	166	1,261	1,780
Siemienia lnianego	—	—	3,909	4,408
Makuchów	641	2,905	940	4,077
Kości miel. i pal.	1,372	1,916	1,104	1,414
Grzyw koniskich	266	712	274	587
Szczeciny	16	23	177	292
Szmat	65	71	2,817	3,480
Nafty surowej	108	225	173	371
Nafty oczyszczonej	526	481	326	481
	354	661	463	848

Wywóz wyrobów, powiększywszy się znacznie w roku przeszłym, nie przestaje wznosić także w bieżącym. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy powiększył się o 1,133,000 rubli czyli o 2%. Powiększenie to przypada jednak wyłącznie na dwa ostatnie miesiące, szczególnie na kwiecień, w którym dosięgło ono 2 milionów. Najbardziej powiększył się wywóz wyrobów metalowych (z 1,074 na 1,954 tysięcy rubli); zmniejszył się nieco wywóz wyrobów włnianych, lnianych i konopnych.

Zmniejszenie wywozu zwierząt o 538,000 r. spowodował głównie zakaz wywozu koni, na skutek którego wartość wywiezionych koni obniżyła się o 832,200 rubli; od 24 czerwca wywóz jest znów dozwolony. Najbardziej powiększył się wywóz drobiu i dziczyzny.

Równoległe z powiększeniem się wywozu, malał przywóz towarów zagranicznych do Rosyi. Po upływie pierwszych pięciu miesięcy różnica na korzyść Rosyi przedstawiała już wartość 13,462,000 rs. i zupełnie tak samo jak w wywozie, przeważała jej część (8,342,000 r.) pochodziła z artykułów żywności a co do czasu, przeszło połowa (7,703,000 r.) z miesiąca maja, o

czem łatwo przekonać się z następującego zestawienia cyfr przywozu:

	Artykuły żywności.	Materiały surowe i półwyroby.	Zwierzęta.	Wyroby.
Styczeń	1886 3,617	16,527	24	3,918
	1887 2,692	17,209	12	4,502
Luty	1886 3,292	11,377	27	3,836
	1887 2,622	10,791	8	3,118
Marzec	1886 4,444	14,020	29	5,020
	1887 2,421	13,033	27	4,111
Kwiecień	1886 6,176	17,577	62	6,077
	1887 5,084	20,313	25	4,296
Maj	1886 7,362	27,680	85	3,456
	1887 3,730	25,504	43	4,603
Od 1 stycznia do 1 czerwca	1886 24,891	87,181	227	25,307
	1887 16,549	86,850	115	20,630

Całość przywozu w tysiącach rubli

	1886	1887
Styczeń	24,086	24,415
Luty	18,532	16,539
Marzec	23,513	19,592
Kwiecień	29,892	29,718
Maj	41,583	33,880
razem	137,606	124,144

Przywóz wyrobów zagranicznych do Rosyi zmniejszył się o 4,677,000 r. a mianowicie z 25,307 na 20,630 tysięcy rubli. Znaczne to pomniejszenie jest następstwem energiczniejszej ochrony przemysłu krajowego, celem przyspieszenia jego rozwoju. Ogólna wartość przywozu materiałów surowych i półwyrobów zmniejszyła się stosunkowo nieznacznie, bo tylko o 331,000 rubli. Mimo to bardzo mała liczba towarów tej grupy osiągnęła przewyżkę wartości przywozu a przeważa ich większość pozostała znacznie w tyle, po za przywozem zeszłorocznym. Różnicę wyrównało głównie ogromne powiększenie przywozu bawełny surowej o 2,286,000 r. w maju a o 9,397,000 r. w ciągu pierwszych pięciu miesięcy. Bliższe szczegóły znaleźć można w następujących cyfrach przywozu:

	tys. pudów 1886	1887	tys. rubli 1886	1887
Sól	556	232	252	82
Ryż tuskany	194	28	750	86
Owoce południowe	1,091	1,047	8,238	2,659
Ryby marnj. i kawior	13	9	280	118

Z TYGODNIA.

Coś nowego, czyli język międzynarodowy dra. Esperanty. — Jak się tego języka najłatwiej nauczyć. — Zakłady i próby. — Praktyczność. — Zmiana systemu. — O wydawnictwach. — Fotografia pod parkanami. — Koniec sezonu. — Towarzystwo dramatyczne p. Grabinskiego. — Wspomnienie koncertowe.

Nareszcie! Jesteśmy w przededniu radykalnego przewrotu cywilizacyjnego! Doktor Esperanto stworzył język międzynarodowy!

Co za gratka dla kronikarza — pomysłałem — biorąc do ręki broszurkę, w której szlachetny hiszpan zawarł na czterdziestu stronicach całkowitą metodę, gramatykę i słownik nowego języka międzynarodowego. Broszurka wydrukowana umyślnie „por poloj” (dla polaków), w polskim języku, sprawiła mi uciechę... Mielismy niedawno debiut hiszpańskiego tenora, obecnie hiszpan daje nam nowy język. Grzechni są ci hiszpanie.

Jak rzekłem, broszurka zdawała mi się być doskonałą gratką. Ale, ba! zaledwie rzuciłem okiem na pierwsze słowa przedmowy doktora Esperanty, rumieniec wstydu oblał mi licę. Mądry hiszpan przewidział, że może się znaleźć kronikarz do drwin gotowy, uprasza zatem, aby przedewszystkiem traktować rzecz poważnie...

Nic słusniejszego! „Ileż to marnuje się czasu i pracy na naukę obcych języków! Gdyby istniał język międzynarodowy, zniknąłby mur chiński, przedzielający piśmiennictwa i narody! Komu kiedykolwiek zdarzyło się przyby-

wać w mieście zamieszkałem przez rozmaite, walkę toczące z sobą narodowości, ten bezwzajemnie zrozumiał...”

Masz pan rację! zawołałem mimowoli, doszedłszy do tych słów twórcy nowego Volapüku. Gdyby Łódź mówiła językiem międzynarodowym, to przedewszystkiem na koncercie ziomka twego sala byłaby rzeczywiście „zapełniona się po brzegi”, jak to doniesiono „Kuryerowi poranemu”, — a ponieważ Łódź nie mówi językiem międzynarodowym, jakkolwiek międzynarodowość językowa ma tu obszerne zastosowanie, zatem brzegi sali koncertowej byłyby zapełnione, ale w środku pozostało jeszcze sporo miejsca, bo pewien składnik międzynarodowego aliażu łódzkiego nie stawił się tym razem w swej ulubionej sali koncertowej!

Powyzsza refleksja natchnęła mnie głębokim szacunkiem dla doktora Esperanty, jego języka i broszury, którą przewertowałem z namaszczeniem i nie żałowałem tego! Tak jest, nie żałowałem — i zaraz się wytłómaczę jaśniej.

Stwarzając język międzynarodowy — mówi doktor Esperanto — potrzeba rozwiązać parę zagadnień, a mianowicie postarać się, aby nauka języka była igraszką — i — aby każdy, kto się go nauczy, mógł nim natychmiast rozmawiać z ludźmi rozmaitych narodowości. Wiedząc czytelnicy, że doktor rozwiązał te zagadnienia w sposób genialny!

Oto próbka: Pannonian ciutagan donu al ni hodiau kaj pardonu al ni suldojn nian, kiel ni ankaup pardonas al niaj suldantoj; ne konduku nin en tenton, sed liberigu nin

de la malvera car Via estas la redago, la forto kaj la gloro eterne. Amen!

Jakie to melodyjne, prawda? Któżby nie zrozumiał odrazu, że to jest część modlitwy Pańskiej, zaczynająca się od słów: Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i t. d. Każdy zrozumie, powiadam wam, każdy — kto tylko zna języki: niemiecki, francuski, hiszpański, angielski, grecki, włoski lub łacinę i trochę chińskiego! Widzicie więc, czytelnicy, że nie miałem powodu żałować czasu na przejrzenie broszury, bo mogłem wam śmiało poradzić: uciecie się czempredziej wyluczonych wyżej języków, a posiadłszy takowe, łatwo wam przyjdzie w jednym dniu przyswoić sobie międzynarodowy język doktora Esperanty, który wszelakie chińskie mury obala!

Debiut doktora Esperanty nie przynosi wstydu swojej epoce. Rok tak bogaty w wypadki, — rok, w którym rozpasanie żywiołów idzie o lepsze z katastrofami ludzkimi, a najszańsze pomysły i najsmielsze projekty biegną równoległe z zachciankami wstecznicstwa, a wszystko to dzieje się gwoli owego pannonian ciutagan, — rok taki powinien być otrzymał koronę. Niechajże będzie nią owa wieża Babel, w postaci nowego Volapüku. Chyba, że znajdzie kto lepszą jeszcze przed końcem roku. Bardzo być może, gdyż głupstwo jest zaraziliwe, jak powiadają. Oż dziwnego np., że jakieś grono młodzieży, słysząc o tyłu próbach głodowych, postanowiło doświadczyć pomiędzy sobą, kto najdłużej bez snu wytrzyma. W tym celu grają będką w karty od rana do nocy i da capo aż do skutku. Tym razem projekt urodził się nie w Ameryce, lecz w Warszawie —

no! aby raz wyprzedziliśmy nowy świat.

Jakkolwiek Łódź szybko podąża w swoim rozwoju za wielkimi miastami, to jednak nie zdarzyło mi się słyszeć tu, choćby o jednym sensacyjnym doświadczeniu. Wszystko co w tej mierze usiłowano wykonać w gronie ludzi dobrej woli, nosi na sobie cechę rozczulającej praktyczności. Oto niedawno założyło się kilku (kto i kiedy — o tem delikatność mówić nie pozwala), który z nich najdłużej utrzyma się z t. z. „wyzerki” albo „fundy” okolicznościowej lub przypadkowej i prozonych obiadów lub herbatek. Rezultat był taki, że jeden z zakładodawców, niemając pretensyi do aspiracji tannerowskich, dał za wygraną po 24 godzinach próby, inni zaprestali jej w ciągu trzeciego dnia, dobrze przeproszeni.

Dawniej, próbom podobnym przychodziły z pomocą nowo-otwierane zakłady gastronomiczne różnego rodzaju, wielkie i małe, karmiąc i pojąc setki szanownych gości w dniu otwarcia — bezpłatnie. Dziś i ten ładny zwyczaj rzuceno pomiędzy nieużyteczne sprzęty, przynajmniej w Łodzi, a przynajmniej trzeba, że zrobiono bardzo rozsądnie.

Wobec ciągłego postępu praktycznych urządzeń, pole awanturnych doświadczeń w naszym miasteczku pozostało dziś wyłącznie prawie w rękach rzeźmieszków, z ustępstwem małej części na rzecz przemysłowych rycerzy, którzy występują jeszcze od czasu do czasu z dość dobrym powodzeniem.

Złodziejom, dajmy na to, nigdy nie zbywa na sposobach. Potrafią oni zobejrzeć nawet elektryczne przyrządy ochronne, a gdy kunsztowi ich grozi rzeźmieszkowa sta-

Table with columns: artykuły żywności, tys. pudów, tys. rubli. Rows include: Tytoń w liściach, Herbata, Wina, Siedzie, b) materiały surowe i półwyroby, Len i konopie, Jedwab w półwyrobach, Wełna sztuczna, Niższe numery przędzy bawełnianej, Węgiel kamienny, Żelazo, blacha, stal, Miedź, ołów, cynk, Farby, ekstrakty i preparaty farbierskie, Przetwory chemiczne, Materiały apteczne, Oleje, Tłuszcze zwierzęce, Skóry surowe, Skóry wyprawne, Nawozy, Rośliny żywe i suszone, Chmiel, Bawełna surowa, Dżut surowy, Jedwab surowy i odpadki jedwabne, Wełna, Przędza wełniana, Przędza lniarska konopna i dżutowa, Nieci i sznurki, Koka, Sarowiec żelaza, Ołów i cyna, Kwasy chemiczne.

Table with columns: c) wyroby, Wyroby miedz. i mosiężne, Wyroby żelazne i stalowe, Maszyny i aparaty metalowe, Lokomobile, Tendry i sikawki, Lokomotywy, Płótno surowe i bielone, Płótno i batysty kolorowe i drukowane, Wyroby dżutowe, Tkaniny jedwabne i półjedwabne, Tkaniny wełniane i bawełniane, Koronki, Bielizna, Zegary srebrne, Maszyny rolnicze, Maszyny do przerabiania włókien, Zegarki złote, Zegary drewniane, Wagony, Okręty.

Poprawa handlu zewnętrznego Rosji zrobia w czerwcu dalsze postępy. Z końcem pierwszego półrocza 1887 wartość wywozu dosięgła 237,098,000 rubli. W porównaniu z rokiem przeszłym wywieziono w pierwszym półroczu więcej o 67,066,000 rubli a mianowicie:

Table with columns: 1887, 1886, różnica. Rows include: Zboża za, Innych artykułów żywności za, Materiałów surowych i półwyrobów za, Bydła za, Wyrobów za, razem za.

Wywóz zboża powiększył się zatem w ciągu pierwszych 6 miesięcy o 41,991,000 r.,

czyli o 57,811,000 pudów. Wywieziono ogółem 145,575,000 pudów zboża, wartości 118,478,000 rs., wobec 87,764,000 pudów wartości 76,487,000 rubli w roku 1886. Przywóz towarów zagranicznych do Rosji w pierwszym półroczu ograniczył się do 153,809,000 rs., podczas gdy w odpowiednim czasie roku przeszłego przedstawiał wartość 174,703,000 rubli. Z cyfr tych wypada na:

Table with columns: 1887, 1886, różnica. Rows include: Środki żywności, Materiały surowe i półwyroby, Bydło, Wyroby, razem.

Złota i srebro w monetach i sztabach wywieziono w pierwszym półroczu za 4,734,000 rubli, wobec 7,221,000 rubli w odpowiednim czasie roku przeszłego a przywieziono z 2,095,000 rs., czyli mniej o 531,000 rs. Cła przyniosły 41,827,017 rubli kr., wobec 43,947,042 rs. w odpowiednim czasie roku przeszłego.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda Petersburg, 14 września. Wielkie sprzedaże trakt zagranicznych, wykonywane tutaj na rachunek wywozowych, z południa, tworzą podstawę samodzielną poprawy usposobienia na tutejszym targu wekslowym. Pomimo znacznego zapotrzebowania reńs zagranicznych i początkowo wyższych notowań berlińskich, oddawano dziś weksle na Londyn i na Paryż po kursach wczorajszych 21 1/2 - 1/2 i po 22 1/4 - 22 1/2. Złoto utrzymało się także przy cenach wczorajszych r. 8.37 - 8.88 za półimperya. Pogłoska dotycząca podrózenia pieniędzy, sprawdziła się w części, skutkiem czego pogorszyło się znacznie usposobienie, szczególnie dla papierów spekulacyjnych. Wyjatek tworzyły jednak pożyczki premiiowe, tudzież akcje kolejowe carsyjskie i moskiewsko-rizańskie. Kurs pożyczek premiiowych podniósł się przy pomocy spekulacji moskiewskich do 282 1/2 za emisję pierwszą i do 260 za drugą; w dalszym ciągu zebrania sprzedawano je po 27 1/2 i 25 1/2. Akcje kolejowe carsyjskie cieszyły się przed giełdą wielkim popytem i doszły do 169, później jednak obniżyły się na 167, ponieważż popyt osłabł; kurs akcji moskiewsko-rizańskich podniósł się do 502, pozostałe akcje kolejowe ofiarowano po kursach obniżonych o 1/2 - 1 rs. w porównaniu z wczorajszymi. Z akcji bankowych znacznej niższe uległy wółko-kamurskie, ofiarowane w końcu po 755 (7 rs. niżej), dyskontowane spadły na 800, a warszawskie na 860 (o 15 rubli); rosyjskie i międzynarodowe utrzymały się przy kursach wczorajszych. Akcje banków ziemskich po kursach wczorajszych były tylko ofiarowane. Akcje towarzystw ubezpieczeń także nie miały wcale nabywców, skutkiem czego ich kursy pochylały się ku niższym. Slabo trzymały się pożyczki wschodnie, ofiarowane po 94. Pożyczkę czteroprocentową oddawano po 84 1/2 - 84, rentę kolejową po 99. Konwertowane listy zastawne towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego były w podażu po 157, kredytowe po 94 1/2. Obligacje miejskie petersburskie miały popyt po 96 1/2, listy zastawne towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego metaliczne po 167 1/2.

Wełna. Londyn 14 września. Ankeja. Wystawiono na sprzedaż 18,106 bel, sprzedano 10,000 bel. Usposobienie stałe, ceny niezmiennione. Z giełdy zbożowej berlińskiej idonoszają pod dniem 15 września. Usposobienie giełdy było dziś słabe, ponieważż wzmocniło się przekonanie, że kwestya podwyższenia cla od zboża, będzie odłożona ad caudam grecas. Bez względu na to, czy cla od zboża będzie podwyższone, czy też nie, należy spodziewać się w tym roku bardzo wielkiego napływu zboża z Rosji do Niemiec. Zbiory w Rosji, szczególnie w północnej i środkowej, dały w tym roku rzadko bywałą obfitość ziarna, odznaczającego się prawie wszędzie doskonałym gatunkiem. Wywóz zboża z Rosji południowej obwłowo będzie mniej

znacznym, z przyczyny podrózenia frachtu. Przewóz zboża rosyjskiego obejma w tym roku głównie wschodnio-pruska południową, maryenbursko-mławowska i galicyjska Karola-Ludwika. Skutkiem wstającego napływu ziarna obcego, niemieccy właściciele zboża okazują także więcej ochoty do sprzedaży. Stosunki te dają się uczuwać podwójnie na rynku tutejszym, ponieważż na składach tutejszych leżą ogromne ilości ziarna, a nie ma żadnej nadziei, by mógł ożywić się ruch wywozowy. Brak odwagi i ochoty do zawierania nowych zobowiązań na giełdzie tutejszej, przewyższa wszystko, co działa się dotychczas. Nieznaczne sprzedaże terminów wiosennych wystarczają już teraz do wywołania dalszej niżki cen. Przy końcu giełdy dzisiejszej notowano pszenicę o 1/4 m., a żyto o 1/4 - 1/4 m. niżej niż wczoraj.

Cukier. Kijów, 11 września. W tygodniu ubiegłym nie dokonano żadnych obrotów mączką cukrową na rynek tujezym. Z przyszłej kampanii sprzedano 20,000 pudów po rs. 4.10, z zadatkiem rs. 1, na październik grudzień, stacya Cwietskowo, 10,000 pudów po rs. 4.20, z zadatkiem 50 kop. na grudzień-styczeń, stacya Cw. etkowo, 10,000 pudów po rs. 4.20, z zadatkiem 50 kop. na styczeń-luty, stacya Demeczyn, 10,000 pudów po rs. 4.25 z zadatkiem 50 kop. na styczeń-luty, stacya Demeczyn, 10,000 pudów po rs. 4.05 z zadatkiem 50 kop. na wrzesień-październik, stacya Derażnia, 15,000 pudów po rs. 4.05, z zadatkiem 50 kop. na wrzesień-październik, stacya Proskurów, 20,000 pudów po rs. 4.15, z zadatkiem 50 kop. na grudzień-styczeń, stacya Krzyżopol, 15,000 pudów po rs. 4.05, na wrzesień-październik, stacya Holendry, 30,000 pudów po rs. 4.20, na grudzień-luty, stacya Kosiatyn, 20,000 pudów po rs. 4.09, na wrzesień-październik, stacya Krzyżopol, 10,000 pudów po rs. 4.02, na wrzesień-październik, stacya Derażnia, 10,000 pudów po rs. 4, na wrzesień-październik, stacya Proskurów, 20,000 pudów po rs. 4.20, na październik-luty, stacya Tahańca, 12,000 pudów po rs. 4.10, na wrzesień-październik, stacya Popielnia, 30,000 pudów po rs. 4.25, na wrzesień-listopad, stacya Worożba, 10,200 pudów po rs. 4.20, z zadatkiem 30 kop. na wrzesień-luty, stacya Biała Cerkiew, 5,400 pudów po rs. 4.20, z zadatkiem 20 kop. na październik-luty, stacya Szepoła, 20,000 pudów po rs. 3.10, z zadatkiem 3 ruble, na listopad-styczeń, stacya Popielnia.

Bawelna. Liverpool, 15 września. Notowania urzęd. Upland good ordinary 5, Upland low middling 5 1/2, Upland middling 5 1/2, Orleans good ordinary 5, Orleans low middling 5 1/2, Orleans middling 5 1/2, Orleans middling fair 5 1/2, Ceara fair 5 1/2, Ceara good fair 5 1/2, Pernam fair 5 1/2, Pernam good fair 5 1/2, Bahia fair - , Maceio fair 5 1/2, Maranham fair 5 1/2, Egyptian brown fair 6 1/2, Egyptian brown good fair 6 1/2, Egyptian brown good 7 1/2, Egyptian white fair 5 1/2, Egyptian white good fair 6, Egyptian white good 6 1/2, M. G. Broach good 4 1/2, M. G. Broach fine 5 1/2, Dhollerah fair 3 1/2, Dhollerah good fair 3 1/2, Dhollerah good 4 1/2, Dhollerah fine 4 1/2, Oomrawuttee fair 3 1/2, Oomrawuttee good fair 3 1/2, Oomrawuttee good 4 1/2, Oomrawuttee fine 4 1/2, Scinde good fair 2 1/2, Bengal good fair 2 1/2, Bengal good 3 1/2, Bengal fine 3 1/2, Tinnelly good fair 4 1/2, Western good fair 3 1/2, Western good 4 1/2, Peru rough fair 6 1/2, Peru rough good fair 6 1/2, Peru rough good 6 1/2, Peru smooth fair 5 1/2, Peru smooth good fair 5 1/2, Peru moder. rough fair 6, Peru moder. good fair 6 1/2, Peru moder. good 6 1/2.

Bawelna. Havre, 14 września. Sprzedano 1,900 bel. Barzo ordynaryjna Louisiana 65.10, gorza 62.00, Georgia dobra ordynaryjna 65.00, ordynaryjna 64.00, na wrz. 62.80, na paź-list.-gr. 61.60, na st.-lt.-mr. 61.0, na kw. 61.75, na maj 62.20, na cz. 62.50. Oomra dobra ordynaryjna fair 48.00, Broach dobra ordynaryjna 53.00.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Warszawa. Uroczyste otwarcie wystawy nasion w gmachu muzeum rolnictwa i przemysłu, nastąpi dziś dnia 18 września o godzinie 1 po południu.

Puste sklepy. Na ulicach Nalewki i Dzikiej stoi kilkanaście sklepów pustkami. Jest to fakt niebawmy, gdyż dzielnica ta należy do najruchońszych pod względem

handlowym. Byli właściciele zamkniętych dziś sklepów należą przeważnie do liczby żydów zagranicznych.

Monopol tytoniowy. Odłożony do czasu projekt monopolu tytoniowego, jak się dowiaduje „Kurjer warsz.” z pewnemi modyfikacyami, ma być wkrótce poddany przejrzeniu i przedstawiony do zatwierdzenia, w razie czego wszedłby w życie już w połowie przyszłego roku. W okręgu warszawskim utworzonoby według projektu 4 wielkie fabryki rządowe po zamknięciu prywatnych i odkupieniu ich wyrobów. Detaliczną sprzedaż przedewszystkiem trudnić się będą mogli emeryci, wojskowi i wdowy po tychże.

Fabryka porcelany, fajansu, naczyń kamiennych i cegły ogniotrwałej w Cmielowie, należąca do pp. Cybulskich, przeszła w tych dniach na własność ks. Druickich-Lubeckich. Zakład ten połączony zostanie z fabryką naczyń kamiennych, rur kanalizacyjnych i kafi, istniejącą w Brzostowie.

Petycja. Właściciele kopalni węgla wystosowali, jak donosi „Kur. codz.” do właściwej władzy petycję, ażeby na przyszłość wszystkie gmachy rządowe opalane były węglem, zamiast jak dotychczas drzewem. Petenci wskazują w motywach prywatne skutki tej zmiany, mianowicie rozwój przemysłu górniczego oraz oszczędność lasów. Podobno ministerjum usposobione jest przychylnie dla tej prośby.

Świadectwa handlowe. Departament przemysłu i handlu w okólniku do izb skarbowych wyjaśnia, iż na zasadzie decyzji senatu, spadkobiercy nie mają prawa prowadzić dalej handlu na mocy świadectw handlowych, wykupionych na imię spadkodawcy. Pragnący prowadzić dalej handel winni wykupić świadectwa na swoje imię.

Banki niemieckie cofnęły podobno, jak zaznacza „Kur. warsz.” kredyt wielu firmom krajowym, których przedstawicielami są przeważnie Niemcy. Z kredytu niemieckiego najwięcej korzystały firmy prowincjonalne, wskutek czego kilka zachwiała się w swoich interesach. Zamiast Niemców, francuzi coraz częściej ofiarują się z kredytem naszym przemysłowcom.

Kronika Łódzka.

(-) Ogólne zebranie akcyonaryuszów drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej odbędzie się w Warszawie, dnia 17 października r. b. o godzinie 1 po południu, w sali posiedzeń rady zarządzającej, przy ulicy Marszałkowskiej pod N. 154.

Na porządku dziennym obrad, znajdują się następujące sprawy:

- 1) Rozpatrzenie sprawozdania z działań rady za rok 1886 i zatwierdzenie rachunków.
2) Uchwała względem wydania założycielom drogi, w myśl § 42 punktu e ustawy, poświadczeń na odbiór przynależnej im renty założycielskiej.
3) Uchwała względem zamiany świadectw tymczasowych na akcje pożytkowe, odpowiadające wymaganiom § 44 ustawy.
4) Wybór trzech członków rady zarządzającej, w miejsce wychodzących.
5) Wybór komisji rewizyjnej na r. 1887.
Dla otrzymania prawa uczestniczenia w

gnacya, wówczas zmieniają system. W ostatnich czasach zdarzyły się kradzieże w domach bardzo porządnym, które posiadały niejako przywilej bezpieczeństwa przed amatorami cudzej własności. — Jakżeście to panowie urządzili, — zapytałem jednego z panów złodziei. — W sposób bardzo prosty — odpowiedział — zmieniliśmy system. Cóż pan chcesz, niepodobna trzymać się starej rutyny, jeżeli się pragnie rozwoju w interesie. Dotychczas wchodziliśmy do cudzych mieszkań pod osłoną nocy, drogą karkołomną, przez okna i parkany. Sprawozdania o rozmaitych kradzieżach, drukowane szczególnie w gazetach krajowych i zagranicznych, nauczyły nas, że to był system najgłupszy w świecie. Dziś, panie łaskawy, niewarto zakradać się do ubogich kramów i mieszkań, gdzie najczęściej sam właściciel pełni funkcję stróża nocnego i psa łańcuchowego. Dziś wchodzi się do pierwszorzędnych domów — i nie przez okno w nocy, lecz w biały dzień, głównymi drzwiami. W domach tych stróże mieli dość czasu ukoić swą czujność, — uwierzyli w złodziejski mores, poczciwicy. Do takiego domu wchodzi się dziś swobodnie, zastaje się drzwi otwarte, kroczy się bez przeszkody po schodach kobiercem przykrytych, do szeregu salonów, w których zazwyczaj żywego ducha niema, zabiera się parę bagatelek wartościowych i wraca się tą samą drogą, niby z wizyty. Jeżeli, wychodząc, spotka się kogo w korytarzu lub na schodach, uchyla się grzecznie kapelusza, adieu — i rzecz skończona. To już postępek.

Minęły czasy, kiedy złodziej zadawałniał się kilkoma sztukami starej bielizny ze strychu lub starą garderobą. Dziś, porzą-

dny złodziej zostawia partaczom takie zdobywce. A ponieważ liczba partaczów zmniejsza się, więc biedni ludzie mniej bywają niepokojeni, niż dawniej; za to okradają się sami, idąc na lep wydrwigroszów. Większość ludności tutejszej składa się z naiwnych prostaczków, to też jak rok długi, wydrwigrosze rozmaici znajdują tu łatwy chleb. Nie mówią już o „doktorach” pokątnych i „adwokatach” szynkownianych, stałe siedziby zakładają tu sobie wróżki, znajduje się zawsze jakaś menażerya z małpą, psem i murzynem, choćby malowanym lub wreszcie gabinet z żywą głową bez tułowia i panną pływającą.

Do rzędu takich przedsięwzięstw należy też gabinet fotograficzny, urządzony pod parkanami, że tak powiem, na śmietniku, a funkcjonujący od dość dawna w Łodzi. Wykonują się tam na oczekaniu tanie portrety, po 30 kopiejek od obrazka i osoby. Zwiedziłem ten zakład osobiście, a podczas mojej wizyty, trwającej około godziny, napłynęło tam ze dwadzieścia osób. Byli to robotnicy, dziewczęta z kawalerami, matki z dziećmi i służące.

Mogę upewnić, że żaden z tutejszych znanych fotografów niema u siebie tylu gości, mianowicie w niedziele i święta, ilu ich ma ów gabinet pod gołem niebem. A jaki tam komfort w urządzeniu! Jest nawet lusterko zawieszona na parkanie, a jakże! Portrety odznaczają się możliwą dokładnością... Kto ma kapelusza na głowie, kwiatek przy staniku, łaskę lub parasolkę w ręku, a nawet pierścionek na palcu, może być pewnym, że znajdzie te przedmioty i na portrecie. Nadto, portrety owe mają tę wyższość, że każdy z nich dziś już przedstawia osobę o ćwierć wieku starszą niż jest istotnie, zatem uwzględnione

są już warunki przyszłości. A jednak fotografia nie kosztuje drożej niż w każdym innym zakładzie fotograficznym, którego portrety starzej się już po kilku latach. Właściciel owego gabinetu pod parkanami jest w zupełnym porządku wobec klientów swoich. Daje im co może, — a że pilnie odmawia „panon nian ciutagan,” — więc poczciwy ludzek, niby łaskawa kokoszka, znosi mu złote jaja.

Sezon letni uważać możemy za skończony. Teatr letni po raz ostatni otwiera dziś wrota swoje, jaskółki już odleciały, a zwiastuny jesieni, letnicy, jeden po drugim wracają do gniazdek domowych. Jeszcze parę fajerwerków spali p. Koller, restauratorzy urządują parę koncertów — i wkroczyliśmy poważnie w jesienne błoto.

Przy zakończeniu sezonu należy się coś na pożegnanie towarzystwu p. Grabińskiego. W roku zeszłym wdzięczniejszą była praca towarzystwa, a chleb powszedni — mniej ciężkim. Tego roku wszystko się jakoś na gorsze zmieniło. Prawie połowa sezonu niedopisała z powodu słoty, nowe sztuki „nie robiły kasy,” a w takich warunkach, rzecz naturalna, że działalność towarzystwa dramatycznego więcej pozostawiała do życzenia niż w roku zeszłym. Dyrekcya musiała się oszczędzać, dlatego też wystawiano operetki przy niedostatecznej orkiestrze i bardzo miernych chórach.

Na repertuar niepodobna narzekać, — był przyzwoity i bardzo urozmaicony. W ciągu czterech miesięcy dano około osmdziesięciu przedstawień, a w tej liczbie przeszło czterdzieści wieczorów zajęła operetka. Zaprawdę, podziwiać należy niezmordowaną pracę śpiewaków, zwłaszcza, że nieraz musieli wyspiewywać arye i duety wśród szumu wiatru z towarzysze-

niem ulewy, wyprawiającej wścieśle harce na dachu świątyni muz. Prawda, że ulewa dokuczala też nieraz i publice w krzesłach, pomimo bowiem rozmaitych ulepszeń, dokonanych przez nową dzierzawczynię, stare dziury w dachu pozostały. Uporządkowano bufet, ogródek, słowem wszystko co służyć mogło restauracyi, — tylko sztuka pozostała w starych, wytartych kątach. Ale wróćmy do repertuaru.

Oprócz operetek, przedstawiono trzydzieści kilka komedji i pięć dramatów. O pracy artystów nabierzemy właściwego pojęcia, gdy zważymy, że wyczyli się w ciągu sezonu 18 sztuk nowych, oryginalnych lub tłómaczonych.

Jeżeli artystom dramatycznym w ogródku mniej szkodzi chłód i ulewa, aniżeli śpiewkom, to z drugiej strony, pierwsi używają jeszcze innych przyjemności. Oto naprzykład mały szczegół. Na scenie toczy się poważna rozmowa, — on mówi do niej, „słyszę rozmowę w salonie” a w tej chwili odzywa się pies w sąsiednim podwórku, odpowiada mu drugi i — cała poważna sytuacya zmienia się w szopkę. Albo np. ze sceny odzywa się błagania „premnów,” a w tej chwili w pierwszym rzędzie krzesel otwierają się szeroko jakieś usta, jakby całą scenę połączyć miały i przemawiają głośnie, bez żenady, zwiędnięciem. Nie trzeba bystrego daru spostrzegawczego, aby zauważyć całe tuziny podobnych scen rodzajowych. Wreszcie kończy się przedstawienie. Zaledwie publika wyjdzie z łóż z krzesel, oszczędny restaurator zamyka kran gazowy i pozostawia artystów w garderobach, bez światła. Naturalnie sprzedano mało piwa, — za karę niech się pociemku rozbierają. Jeżeli mimo to wszystko, potrafili nieje-

O G Ł O S Z E N I A.

W letnim teatrze Sellina.

Towarzystwo artystów wokalnno-dramat. pod dyrekcją JULIANA GRABIŃSKIEGO.

W niedzielę dnia 18 września

POD KURATELA

Komedia w 4 aktach Ant. Bissona, przerobiona z francuskiego.

Grana na Warszawskiej scenie z wielkiem powodzeniem.

OBWIASTWIENIE.

Sądowy Przystaw Petrokowskiego Okręgowego Sądu Robakowski, zamieszkały w g. Łodzi, na podstawie 1030 st. Ust. Grajd. Sąd obwieszcza, że 14 września 1887 r. w 10 godzin rano będzie przeprowadzona publiczna sprzedaż ruchomości majątku, należącego do Markusa Polosinskiego, na zadowolenie pretensyj Państwowego Banku, znajdującego się w g. Łodzi pod N. 506, składającego się z mebli i domowej utwary, ocenionej dla celów 427 rub.

Przebiegać będzie w miejscu przechowania pod N. 506 w g. Łodzi.

G. Łódź, 5 września 1887 r. Sądowy Przystaw Robakowski. 1166-1-1

OBWIASTWIENIE.

Sądowy Przystaw Petrokowskiego Okręgowego Sądu Robakowski, zamieszkały w g. Łodzi, na podstawie 1030 st. Ust. Gr. Sąd obwieszcza, że 14 września 1887 r. w 10 godzin rano będzie przeprowadzona publiczna sprzedaż ruchomości majątku, należącego do Markusa Binenskiego, na zadowolenie pretensyj Państwowego Banku, znajdującego się w g. Łodzi w domu N. 271-a, po Cegielnianej ulicy, składającego się z mebli i domowej utwary, ocenionej dla celów 192 rub.

Przebiegać będzie w miejscu przechowania pod N. 271-a w g. Łodzi.

G. Łódź, 5 września 1887 r. Sądowy Przystaw Robakowski. 1167-1-1

OBWIASTWIENIE.

Sądowy Przystaw Szwada Mirowski Sąd I-go Petrokowskiego Okręgu w g. Łodzi, w domu pod N. 416 obwieszcza, że 21 października 1887 r. o 10 godzin rano w sali sądowej Szwada Mirowski Sąd I-go Petrokowskiego Okręgu w g. Łodzi będzie sprzedawane ruchomości majątku, należącego do Jakuba Goniakowskiego, znajdującego się w g. Łodzi pod N. 441 i składającego się z: 1) 1000 rub. w gotówce, 2) 1000 rub. w papierze, 3) 1000 rub. w nieruchomości, 4) 1000 rub. w nieruchomości, 5) 1000 rub. w nieruchomości, 6) 1000 rub. w nieruchomości, 7) 1000 rub. w nieruchomości, 8) 1000 rub. w nieruchomości, 9) 1000 rub. w nieruchomości, 10) 1000 rub. w nieruchomości.

Imущество это не находится в заставном владении, имеет устроенную ипотечку, ипотечная книга хранится в Лодзинском Ипотечном отделе, а ипотечные долги простираются вместе с охранительными статьями до суммы 39,716 руб. 62 коп., назначено в продажу на погашение займа с Якова Гониакского, в пользу Саломона Ландау, по исполнительному листу Петроковского Округового Суда от 2 мая 1887 года, за № 662 и оценено в 50,000 руб. и с какой суммой и начнется торг. Все бумаги и документы относящиеся до продаваемого имущества открыты для публики в Канцелярии Сzwada Mirowski Sąd I-go Petrokowskiego Okręgu. 3 сентября 1887 года. И. д. Суд. Прист. ЯКУБОВСКИЙ. 1162-1-1

OBWIASTWIENIE.

Объявляется, что 15 сентября 1887 года, с 10 1/2 час. дня по Видзевской улице под N. 1437, будет продаваться движимое имущество, принадлежащее Якову Брауну, состоящее из мебели, картин и лампы, оцененное для торгов в 112 руб. Г.р. Лодзь, Августа дня 1887. И. д. Суд. Прист. ЯКУБОВСКИЙ. 1163-1

OBWIASTWIENIE.

Объявляется, что 15 сентября 1887 года, с 10 час. дня по Видзевской улице под N. 1437, будет продаваться движимое имущество, принадлежащее Мошкосу Энгелю, состоящее из мебели, подсвечников и сервиза, оцененное для торгов в 158 руб. 50 коп. Г.р. Лодзь, Августа дня 1887 года. И. д. Суд. Прист. ЯКУБОВСКИЙ. 1164-1

Ктобы miał do sprzedania FORTERPIAN

używany, nowej konstrukcji i w dobrym stanie, zechce zostawić swój adres w redakcyi Dzien Łódzki. pod lit. K. D. 1148-3-2

Dr. HASFELD

LEKARZ i AKUSZER mieszka przy ulicy Zawadzkiej w domu Bajbusa, vis-à-vis pałacu Scheiblera, przyjmuje z chorobami WEWNĘTRZNYMI, KOBIECZYM I DZIECIĘCYMI od 8-10 rano, ZEWNĘTRZNYMI I SYFILISTYCZNYMI (sekretnie) od 3-5 po południu. Biedni będą uwzględnieni. 864-50-25

Dr. Juliusz Wieliczko

LEKARZ POWIATOWY udziela bezpłatnie porady lekarskiej młodzieży szkolnej od 6 do 8 wieczorem. 1112-0-0

Dr. Likiernik

mieszka obecnie w domu p. Moryca Heimana, ulica Cegielińska naprzeciwko Banku Państwa. 635-30

Obwieszczenie.

Dyrekcya towarzystwa kredytowego miasta Łodzi. W zastosowaniu się do § 22 ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądana została pożyczka na nieruchomość: pod Nr. 787-g, przy ulicy Zielonej i Długiej, Salo Baruch, rs. 28,000. Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądaney pożyczki, stowarzyszeni zechcą przedstawić dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia. Za Prezesa Dyrektor R. Finster. Dyrektor biura: A. Rosicki. 1165-1-1

Ważne dla posiadaczy środków przewozowych.

Polecam ZAPAS KOŁ do wozów i pojazdów, wyrobionych z giętych jednostajnych jesionowych dzwon

Jakób Lipiński, ulica Konstantynowska, obok fabryki Karola Asta. 1170-3-1

ZAGINEŁA MATRYKULA

(Matrikelschein) wystawiona przez niemiecki konsulat w Warszawie dnia 7 lutego 1886 roku, pod Nr. 64, na imię Maks Fischer. Łaskawy znalazca zechce złożyć taką w redakcyi Dz. Łódzkiego.

Kupujący i wynajmujący miejsca

W NOWEJ SYNAGODZE

przy ulicy Spacerowej

zechcą w przeciągu dnia dzisiejszego, zgłosić się do Kancelaryi Stowarzyszenia Pielegnowania Chorych dla odebrania stosownych kart na wyznaczone im miejsca, za okazaniem kwitów na uiszczoną opłatę.

Łódź, dnia 18 Września 1887 roku.

KOMITET.

1169-1-1

PARADYŻ

W NIEDZIELĘ dnia 18 września 1887 roku

ostatni WIELKI FAJERWERK

w bieżącym sezonie, urządzone przez pyrotechnika M. Kollera z Warszawy.

Program zupełnie nowy. Między innymi przedstawioną będzie: korona z gwiazd i telegraf ogniowy.

M. KOLLER pyrotechnik

Program do nabycia w kasie. Początek o godz. 4 ej.

Wejście kop. 30. Uczniowie i dzieci kop. 15.

1154-3-2

Zawiadomienie.

BIURO NAUCZYCIELSKIE J. Łuczyńskiego

w Warszawie,

przeniesione zostało z Trebackiej na Krakowskie-Przedmieście Nr. 59, vis-à-vis rusurisy obywatelskiej

Ma do umieszczenia zaraz: Nauczycieli i guwernantki różnej narodowości i stopni wykształcenia, bony francuski i niemiecki, korepetytorów, rządów dóbr wykwalifikowanych i innych ofycjalistów. 1161 1-1

bransoleta złota

Łaskawska, w drodze od cukierni Wüstehubego do fabryki Izr. K. Poznańskiego.

Łaskawy znalazca zechce zgłosić się do kantoru Izr. K. Poznańskiego, gdzie otrzyma stosowne wynagrodzenie. 1156-3-1

Po kop. 15,

Kolacje gorące (potrawy do wyboru). Wydaje codziennie od godz. 6 do 11 w wielom restauracya pod firmą „Wilhelm”, przy ulicy Dzielnej (Kolejowej) drugi dom od sklepu Orłowa. 1112-0

KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

NAGRODZONE na warszawskiej wystawie higienicznej analizowane uznane i koncesjonowane przez Radę Lekarską

Ekstrakt i Karmelki Miodowo-Ziołowe-Słodowe FABRYKI „LELIWA”

Sprzedawca w aptekach i składach optycznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie 60%, tańsze i pewniejsze od zagranicznych.

W Łodzi główna sprzedaż w Apteco W-go Müllera (dawniej Goebela) Fiaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15 1160-40-1

OLEJE, BENZYNA, LIGROINA, SOLMELINA, GAZOLINA

Max Cohn, Warszawa, Orła 15. 1142-3-2

Do Filii NORBLIN i Spółka i Bracia BUCH

w Łodzi Piotrkowska, dom Scheiblera. Nadszedł transport

wyrobów srebrnych 840/10

znanej Warszawskiej firmy T. Werner i S-ka, jako to: Noże, Widelce, Łyżki, Łyżeczki, Kosze, Cukiernice, Lichtarze, i t. p., podług najświeższych modeli. Większe zamówienia przyjmują się i wykonywają w jak najkrótszym czasie.

Obok tego filia poleca swój bogato asortowany Magazyn wyrobów platerowanych po cenach fabrycznych. Handlującym ustępuje się rabat.

Cenniki na żądanie bezpłatnie

-1069-10-6

NOWO ZAŁOŻONA FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH Tob. Finkelhaus

w Łodzi Nowy-Rynek Nr. 7, dom W-go Neufelda.

Wyrabia łożka żelazne, kołyski, umywalki, krzeselka, wagi deymalne, oraz materace z drutu stalowego i siedzenia do bryczek; oprócz wyżej wymienionych wyrobów fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres ślusarstwa, a także i reperacye.

Polecając się łaskawym względom Szan. Publiczności, Z szacunkiem

Tob. Finkelhaus

1147-3-1

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 16 września.

Table with columns: W eksle, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, and Dopelnione transakcyje. Rows include Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw., Stopa proc., Dopelnione tranz., w ciągu giełdy, Akcyje, Stopa proc., Dopelnione tranz., w ciągu giełdy. Rows include various government bonds and stocks.